Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 10 STYCZNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 9

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Nie oddamy ani piędzi ziemi!

Polityka polska nacechowana jest głęboką pokojowością. — Niemiecka propaganda działa wbrew intencjom Ligi narodów. — Polska nie zgodzi się na żadne konszachty dotyczące kurytarza pomorskiego — Litwa powinna się opamiętać!

Doniosłe przemówienie p. ministra spraw zagranicznych Zalewskiego.

Warszawa, 9 stycznia.

W dniu dzisiejszym odbył się w rezursie kupieckiej z okazji rozpoczęcia działalności towarzystwa badania zagadnień międzynarodowych obiad, w czasie którego wygłosili przemówienia: prezes rady towarzystwa prof. J. Kucharzewski, minister spraw zagranicznych Zalewski oraz prezes zarządu prof. Marceli Handelsmann.

Przemówienie ministra Zalewskiego brzmi jak następuje:

Szanowni Panowie! Jestem niewymownie zadowolony, że danem mi jest powitać organizacje instytucji naukowej rogącej mieć doniosłe znaczenie również i dla celów polityki praktycznej.

Przed pięciu laty jeden z wybitnych mężów stanu angielskiego oświadczył: „**Nikt nie wie, jaka jest polityka polska**“

Sądzę, że można to uważać za naturalne, iż polityka zagraniczna państwa, odrodzonego po stuletniej przerwie istnienia politycznego, wydawać się może niezrozumiałą dla cudzoziemca, a może nawet dla swego własnego społeczeństwa, które w tworzeniu tej polityki bezpośredniego udziału nie brała. Dziwiłbym się, gdyby było inaczej, gdyby państwo istniejące od paru lat posiadało zakończony i kompletny system swej doktryny i praktyki w polityce zagranicznej

Wytyczne polityki polskiej.

Mniemam, że się nie mylę, mówiąc, że **dziś zasadnicze wytyczne naszej polityki zagranicznej są ustalone**, a nawet znane są one tym, którzy w Europie, bądź poza nią, poważnie i w dobrej wierze zajmują się zagadnieniami międzynarodowemi. Ustalone zostały one nie przez jednego człowieka i nie przez jedną grupę lub partję. Ustaliło je życie międzynarodowe, w obrębie którego znaleźliśmy się, ustaliły je naturalne warunki geograficzne, w których istnieje Polska, ustaliła je świetna historja narodu polskiego i jego wielkie polityczne tradycje, nasz charakter narodowy, który w pewnym sensie sam jest wynikiem tych wyżej wymienionych warunków i przyczyn. Oczywista nie oznacza i to by dziś można było mówić o skończonym systemie polskiej polityki zagranicznej, by można ją było traktować, jako coś, co żadnym zmianom ulegać nie będzie, nie może i nie potrzebuje.

Mówiąc o podstawowych wytycznych naszej polityki zagranicznej, o jej zasadniczych tendencjach i celach sądzę, że nie spotkam się ze sprzeciwem nikogo z tutaj obecnych, jeżeli powiem, że **najwybitniejszą cechą jej jest pokojowość,**

że naczelnem dążeniem jest dążenie do utrzymania, do trwałej stabilizacji stosunków umysłów w tak ciężko dotkniętej przez największe z nieszczęść — przez wojnę — Europie. Dążenie to nie tylko wypływa z poczucia interesu własnego, z poczucia tego, że nic nikomu odebrać nie pragniemy,

płynie ono z głębi wnętrz naszego charakteru narodowego.

Byliśmy bowiem od wieków, zdaje się jesteśmy i obecnie najbardziej pokojowo usposobieni, powiedziałbym nawet **najbardziej pacyfistycznym narodem Europy.** W ciągu całej naszej historji nie prowadziliśmy wojen zaborczych. Siłą i orężem nie przyłączaliśmy innych narodów do naszego państwa. **Ufni w siłę prawa moralnego rozbrajaliśmy się wówczas, gdy niestety uzbrajali się inni od stóp do głów.** Dziś, nauczeni doświadczeniem 100-letniej niewoli, nie mniej niż ongi pragnąc pokoju i wierząc, że pokój między narodami w końcu zapanować musi — nie zamykamy oczu na grożące pokojowi temu niebezpieczeństwa, spokojnie i rozważnie oceniając je i przygotowując się, by im skuteczny opór stawić. Niezbędne są bowiem długie przygotowania dla zorganizowania zapewnienia bezpieczeństwa, stworzenie moralnej i materjalnej siły, pragnących pokoju narodów, któraby dać mogła stosowną odprawę burzycielowi, czy burzycielom pokoju.

Droga do pokoju idzie przez Genewę drogą tą postępuje Liga narodów. Przypominamy sobie jak opinja publiczna polska, a co zatem i po części idzie dyplomacja polska z pewnem niedowierzeniem, sceptycyzmem, nieufnością nawet odnosiła się do wielkiej instytucji genewskiej.

Polska i Liga narodów

Życie, doświadczenie i nasza współpraca w Lidze narodów wykazały, że Liga narodów w całości swej nie tylko nam niechętna nie była i nie jest, ale **że z punktu widzenia obrony naszych najżywotniejszych interesów jest ona międzynarodowym czynnikiem, niezwykle dodatnim i dla nas pomyślnym.** Sądzę, że zgodzicie się panowie całkowicie, jeśli powiem, że dzisiaj nawet wśród najbardziej sceptycznie usposobionych polityków polskich nie znajdzie się nikt, któryby negował wagę zajęcia przez Polskę należnego jej miejsca w radzie Ligi, ktoby nie widział wielkiej roli, do jakiej Liga, a w łonie jej i Polska, w dziele utrwalenia pokoju powszechnego są powołane. **Nikt z nas realnych polityków nie przypuszczał, by Liga cudów dokonała.** Nikt z pośród tutaj obecnych nie sądzi chyba, by wystarczył sam fakt istnienia Ligi, by odsunąć od nas i innych narodów złowieszcze widmo wojny. Podwaliny pod gmach pokoju budować trzeba w długim mozolnym wysiłku, codzienną pracą nie tylko naszego, lecz i przyszłych pokoleń. Nie możemy wymagać, by Liga po 7-dmiu latach swego istnienia w stu procentach spełniła swe zadanie. Mam nadzieję, że z czasem niedoskonałości organizacji dadzą się naprawić, że luki w pakcie zostaną uzupełnione, a sprzeczności jego interpretacji dadzą się uzgodnić.

Liga i Niemcy

Niestety, nie mogę stwierdzić, że dziś obowiązek lojalności spełniany jest przez wszystkich członków Ligi. Mówiąc to mam na myśli

naszego zachodniego sąsiada,

który szczególnie w ostatnim czasie rozwija przeciw naszym zachodnim granicom gwałtowną ofenzywę, na propagandę niezgodną z zacytowanym przezemnie artykułem paktu Ligi. **Tę akcję propagandy niemieckiej uważam nie tylko za niezgodną z paktem, lecz i za wysoce niebezpieczną dla pokoju, nie tylko Polski, lecz i pokoju powszechnego.**

Ponieważ zacząłem mówić o Niemcach, pragnę w kilku zdaniach naszkicować wytyczne naszej polityki w stosunku do tego państwa.

Polska i Niemcy

Mniemam, że podstawowem dążeniem polityki polskiej **jest dążenie do ustalenia i utrwalenia dobrych stosunków sąsiedzkich z Niemcami.**

Sądzę, że z wielorakich względów, ze względów ekonomicznych zaś w pierwszym rzędzie leży to w interesie Polski i Niemiec. Ośmielam się twierdzić, i przypuszczam, że nie usłyszę sprzeciwu z żadnej strony, że dążenie to inspirowało dotychczasową politykę naszą w stosunku do Niemiec od odzyskania niepodległości przez państwo polskie.

Z drugiej strony wierzę, że będę wyrazem opinji narodu polskiego, jeśli oświadczę, że **ZA TE DOBRE STOSUNKI, SĄSIEDZKIE CENY REWIZJI NASZYCH ZACHODNICH GRANIC NIE ZAPŁACIMY. Za żadną cenę nie odstąpimy ani piędzi ziemi pomorskiej lub śląskiej, ziemi odwiecznie polskiej, którą nam przemoc zabrała, a która zwycięstwo prawa i sprawiedliwości nam przywróciło.** Przekonany o jedności narodu polskiego w tej sprawie, nam nadzieję ugruntowania się w poglądach naszych zagranicznych przyjaciół i nieprzyjaciół świadomości jednomyślnego i zdecydowanego stanowiska społeczeństwa i rządu polskiego, **uniemożliwiającego lansowanie w dobrej czy złej wierze, bezsensownych projektów, podobnych do kolportowanego ostatnio projektu zamiany korytarza polskiego na Litwę i Kłajpedę. Polityka polska w stosunku do Niemiec nacechowana jest szczerem i lojalnem dążeniem do oparcia stosunków z narodem niemieckim na wielkich zasadach paktu Ligi narodów. Jednak nic jej zmusić nie może do ustępstw niesłusznych lub niemożliwych.**

Polska i Rosja

Polityka nasza w stosunku do sąsiada ze wschodu oparta jest na tych samych zasadach i tendencjach. Nie mogę zaprzeczyć że polityka ta w każdym momencie wydawała pożądane owoce. — Przyczyny na to były najrozmaitsze. Jeśli u dzierżących ster władzy sferach istniało przekonanie o potrzebie podtrzymania i utrzymania dobrych stosunków z Polską, przekonanie, że konflikt zbrojny groziłby katastrofą młodej organizacji państwa sowieckiego, to skutkiem szeregu przyczyn stosunki te niejednokrotnie na szwank narażane były. Nie zawsze leżało w mocy rządu moskiewskiego wielorakim przyczynom tego przeciwdziałać. Mimo to nie wątpię, że polską polityką na wschodzie w dalszym ciągu kierować będą drogowskazy, na których wypisano: „pokój i poszanowanie zobowiązań międzynarodowych“.

Polska i Bałtyk

W całokształcie naszych zainteresowań międzynarodowych poważną rolę odgrywają sprawy państw bałtyckich. Z jednem tylko z państw bałtyckich, z **Litwą**, stosunki nasze nie są takie, jakie byśmy pragnęli, by one były. Mam jednak nadzieję, że prędzej, czy później, oczywiście lepiej prędzej, niż później, **Litwa zrozumie, że samobójczej polityki prowadzić nie można.**

Mężowie stojący u steru państwa polskiego od początku odnowienia egzystencji państwa rozumieli, że gwarancje pokoju i bezpieczeństwa, które znajdują się w pakcie Ligi narodów nie są wystarczające.

Zresztą myśl ta nie była obcą twórcom paktu, którzy w artykule 22-gim przewidzieli potrzebę porozumień regionalnych Te układy szczegółowe zabezpieczą pokój w zagrożonych miejscach kontynentu, przybliżając nas do nowej ery w dziejach Europy, kiedy świadomość narodów przestanie nękać myśl o możliwościach wojny, która dziś rozpętana w jakimkolwiek punkcie, zakończyłaby się ogólną katastrofą. Będziemy mogli wówczas zająć stanowisko należne nam w Europie ze względu na obszar terytorjalny, ilość ludności i możliwości rozwojowe. Coraz bardziej ugruntowuje się świadomość Europy o roli, jaka oczekuje Polskę w całokształcie stosunków gospodarczych i politycznych Europy.

Zdaję sobie sprawę z tych trudności jakie stoją wśród panów w związku z ich pracami, które ma podjąć organizujące się towarzystwo. Zagadnienia polityki zagranicznej niedostatecznie interesują szerokie warstwy społeczeństwa Musicie dotrzeć do podstaw świadomości narodowej i ugruntować przekonanie że bez współdziałania sfer politycznych z świadomą i zorganizowaną opinją narodu niema mowy o stworzeniu wielkiego programu polityki zagranicznej. Ze swej strony zapewniam panów, że uczynię wszystko, co będzie w mej mocy, aby współpracę z panami zacieśnić. Nie wątpię, że współpraca ta da pozytywne rezultaty.

Nowy minister oświaty

P. Bartel podał się do dymisji.

Warszawa, 9 stycznia.

Prezydent Rzplitej podpisał dnia 9 stycznia r. b. dwa następujące dekrety:

Do Pana Prof. D-ra Kazimierza Bartla ministra, kierownika Min. W. R. i O. P. w Warszawie. — Zwalniam Pana z poruczonego Mu kierownictwa Min. W. R. i O. P.

Warszawa, dnia 9 stycznia.

(—) Prezydent MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF PIŁSUDSKI.

Do Senatora Gustawa Dobrudzkiego w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Warszawa, 9 stycznia 1927 r.

Prezydent Rzplitej (—) MOŚCICKI.
Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF PIŁSUDSKI.

Co słychać nad Sekwaną?

Skomplikowana sytuacja polityczna w Paryżu.

Sytuacja wewnętrzna we Francji układa się obecnie pod znakiem wielkich zagadnień międzynarodowych, a opinja publiczna zwraca się prawie wyłącznie w kierunku zewnętrznym Paryż jest obecnie tym ośrodkiem, gdzie ścierają się zasadnicze nurty życia politycznego Europy, które w rezultacie doprowadzić mogą do nowego ukształtowania się politycznego świata.

Soczewka, w której skupiły się niedawno wszystkie promienie polityki wszechświatowej, jest ostatnio problem chinski. Memorandum angielskie, które zainicjować miało nową erę w stosunku wielkich mocarstw do Chin, spotkało się na Quai d'Orsay w gruncie rzeczy z zupełnie stanowczą odmową, przez co oczywiście możliwość realizacji planów angielskich w Chinach uległa znacznemu osłabieniu. Jest w tym związku rzeczą niesłychanie charakterystyczną, że jednocześnie niemal z odmową, udzieloną na Quai d'Orsay Londynowi, nastąpiło na tle opozycji wobec memorandum angielskiego zupełne porozumienie i zbliżenie z Japonją, która również nieufnie, jak Francja odniosła się do planów angielskich w Chinach.

Stanowisko wspólne Japonji i Francji w stosunku do zagadnień Dalekiego Wschodu ma swoją, jeżeli nie jedyną, to w każdym razie tymczasem przynajmniej ukrytą sprężynę: stosunek do Rosji. Francja bowiem i Japonja w stosunku do Rosji stoją na stanowisku wręcz odmiennem, niż Anglja, a koncepcja porozumienia francusko - rosyjskiego i japońsko-rosyjskiego nie jest niepopularna ani w Paryżu ani w Tokio. Stąd też może płynie niechęć do memorandum angielskiego, urodzonego mimo cały liberalizm poczynań angielskich z ducha walki i obrony przed wpływami bolszewickiemi w Azji.

Jest oczywiście rzeczą zrozumiałą, że opinja niemiecka stara się wszelkiemi dostępnemi jej środkami agitacyjnemi wyolbrzymić nieporozumienie, wynikłe ze stanowiska Francji wobec memorandum angielskiego.

Z rozważań prasy niemieckiej wynikałoby, iż Francja, pokłócona z jednej strony z Anglją, z drugiej z Włochami, zmuszona jest i będzie szukać porozumienia jedynie z Niemcami. Stąd też to pełne niechęci zdumienie które cechuje wynurzenie prasy niemieckiej, oceniającej ostatnie wypadki wewnętrzne we Francji, związane bardzo ściśle z polityką zagraniczną.

Przeciwko polityce porozumienia z Niemcami, reprezentowanej we Francji przez Brianda, zerwała się obecnie cała burza. W związku z wynurzeniami Brianda, które ukazały się w „Matinie" i „Journalu", sprawa „polityki Thoiry" nabrała gorącej aktualności a problem zniesienia okupacji w Nadrenji stał się niemal sensacją dnia.

W wywiadach owych zapowiedział Briand, że będzie się domagał, aby izba wypowiedziała się za albo przeciw polityce Locarna. Żądanie to natrafiło na zdecydowany opór Poincarego, który w inspirowanym przez siebie artykule Hutina w „Echo de Paris" oświadczył, że wszelka debata publiczna na temat polityki zagranicznej wogóle a specjalnie na temat zniesienia okupacji jest narazie niewskazana i ze względu na stosunki wewnętrzne niepożądana. Poincare za pośrednictwem Hutina oświadczył nadto, że jest wprawdzie zwolennikiem porozumienia z Niemcami, jest jednak stanowczo przeciwny zniesieniu okupacji Nadrenji. Do głosu Poincarego dołączyły się bez zastrzeżeń sfery wojskowe z Fochem na czele, odezwał się i b. prezydent Millerand, poparł go też moralnie szereg wpływowych jednostek parlamentarnych.

Cały ten konflikt został na pewien czas zażegnany, względnie z powodu wyjazdu Brianda odroczony, nie został jednak bynajmniej rozstrzygnięty ostatecznie. Nie przypuszczamy wprawdzie aby mógł on doprowadzić do przesilenia rządowego, jest jednak niezależnie od dalszych swoich konsekwencji niezmiernie charakterystyczny.

Zniesienie okupacji Nadrenji jest w ujęciu niemieckiem sprawy realizacji Locarno następnym po zniesieniu komisji kontrolującej etapem i ostatnią już niemal przeszkodą na drodze „porozumienia francusko - niemieckiego". Stało się naprawdę dobrze, że opinja francuska, która z zupełną niemal indolencją przyjęła zniesienie komisji kontrolującej, została poruszoną i obudzoną przynajmniej przy sprawie Nadrenji.

Nie przypuszczamy, aby między Briandem a Poincarem nie doszło — na razie przynajmniej — do kompromisu. Istnienie gabinetu jedności narodowej jest w danej sytuacji politycznej tak imperatywnym nakazem chwili, że trudno sobie istotnie wyobrazić, aby który z ministrów obecnego gabinetu mógł wziąć na swoje sumienie wywołanie kryzysu rządowego. Między zwalczającemi się dzisiaj poglądami dojdzie najpewniej do tego czy innego kompromisu, który umożliwi ich dalszą współpracę. Może jednak cała ta dyskusja przyniesie pewne otrzeźwienie i przekona Niemcy, że w sprawie ewakuacji Nadrenji uległy pewnym złudzeniom, z których jak najprędzej wyleczyć się powinny.

Zabójstwo poety Kuruszwilego

ozwie się nowym echem na przewodzie sądowym.

Z Warszawy donoszą:

Subtelna i psychologicznie skomplikowana głośna sprawa Stefana Likiernika-Lebruna, oskarżonego o zabicie poety i działacza gruzińskiego Sergo Kuruliszwiliego, odroczona niedawno z powodu nie stawienia się 10-ciu ważnych świadków wyznaczona została po raz w , na 14 b. m..

Zabójstwo to ze względu na romantyczne jego tło, jak i z uwagi na samą postać zabitego powszechnie znanego działacza, nie przestaje interesować szerokich kół publiczności.

Na romantycznem tle zbrodni Warszawa snuła tysiące domysłów i legend podsycanych przez dalekie echa tajemnic z małżeńskiego pożycia Likiernika-Lebruna.

Jak wiadomo Lebrun, wobec nastręczających się wątpliwości co do jego stanu poczytalności, oddany był pod obserwację psychjatryczną w szpitalu (jak to się często w ostatnich czasach powtarza), lecz pp. psychjatrzy orzekli, że u Stefana Likiernika - Lebruna nie udało się wykryć definitywnych oznak jakiejś określonej choroby psychjatrycznej w chwili dokonania przez niego zabójstwa.

Pewne, słabo zresztą zaznaczone cechy zwyrodnienia fizycznego — brzmiała opinja — w związku z faktem występowania zaburzeń psychicznych w rodzinie Likiernika, każą przypuszczać, iż u L. zachodzi jedynie pewien stopień nastrojowego zboczenia psychopatycznego.

Stan ten nie pozbawia atoli L. rozumienia istoty i znaczenia czynów przezeń dokonywanych.

Oczywiście opinja ta — w myśl prawa — podlega jeszcze sprawdzeniu i skontrolowaniu przez najwyższego eksperta, jakim jest sąd — na przewodzie sądowym.

W tym też celu wezwani są na nowy termin panowie rzeczoznawcy - psychjatrzy, w osobach lekarzy: dyrektora szpitala w Tworkach dr. Łuniewskiego, który już przed kilku miesiącami obserwował oskarżonego i płk. dr. Jana Nelkena.

Rozprawie, do której wezwano kilku dziesięciu świadków (a wielu ze świata dziennikarskiego i literackiego) przewodniczyć będzie sędzia Posemkiewicz, przy udziale sędziów Kozakowskiego i Rościszewskiego.

Oskarżać będzie przedstawiciel urzędu publicznego podprokurator Miecz. Goldsztein.

Oskarżonego Likiernika - Lebruna bronią adwokaci Berenson i Paschalski.

W imieniu rodziny ś. p. Kuruliszwilego występuje z powództwem o szkody moralne i straty materjalne, (koszta pogrzebu) — adwokat I. Berland.

Nadużycia na kolejach.

Sensacyjny dokument w rękach władz śledczych.

Z Warszawy donoszą.

Donoszono już o systematycznych nadużyciach na dworcach Wileńskim i Wschodnim w Warszawie, przyczem już wówczas stwierdzono, że nadużycia podobne dokonywano również na innych stacjach, na terenie całej Polski.

Nadużycia polegały na tem, że pewne firmy, wówczas jeszcze dokładnie nie stwierdzone, wysyłały duże transporty towarów, podając o nich fałszywe dane, wskutek czego koleje państwowe ponosiły duże straty. Jeżeli więc naprzykład przewożono kawę oszukańcze firmy podawały, że transport zawiera drzewo i t. p. Z tego powodu płacono taniej za przewóz. Wszystko to uchodziło, ponieważ oszuści przekupywali urzędników kolejowych. Również przekupując urzędników łapówkami, firmy nie płaciły t. zw. ostowego za nie odbieranie transportów w terminie.

W związku z temi nadużyciami, które siecią swą obejmowały najrozmaitsze stacje w całej Polsce, dokonano rewizji i stwierdzono nadużycia.

Ostatnio wykryto, że oszukańczych machinacji dokonywały 2 firmy przewozowe: „Central" (ul. Nalewki 9), oraz „M. Buchalter" (Nalewki 32). W obu firmach dokonano rewizji, przyczem aresztowano Hersza Rabinowicza, właściciela firmy „Central", B. Buchaltera, Lejbe Hersza Dzubkiewicza (ul. Bonifraterska nr. 11), Gedalę Gełżyńskiego (ul. Tłomackie 3), Grzegorza Manera urzędnika na dworcu wileńskim w Warszawie ich jednak niebawem zwolniono za kaucjami, których wysokość waha się od 500 zł. do 2000 zł.

Podczas rewizji u M. Buchaltera w ręce policji wpadł sensacyjny dokument

Był to bardzo dokładny wykaz, pisany w języku rosyjskim, komu i za co płacono łapówki w Wilnie. Okazało się, że wykaz ten sporządził przedstawiciel M. Buchaltera w Wilnie, Moiżesz Kaplan, aby nie być posądzonym przez swego pryncypała o przywłaszczanie pieniędzy przeznaczonych na łapówki. Jak widać więc, nawet przy popełnianiu nadużyć chciał on zachować swą generalną uczciwość.

Dzięki temu dokumentowi policja dowiedziała się nazwisk wszystkich urzędników dyrekcji wileńskiej, którzy brali łapówki. Są to: Sławiński, Drzewiecki, Żywiecki, Gutkowski i Sołowatycki.

Policja w dalszym ciągu prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie nadużyć przewozowych wykrywając coraz nowe stacje wplątane w oszukańczą aferę.

Jaką suknię balową

zrobię sobie w tym roku?

Wiem doskonale, proszę pani, jaka jest w obecnej chwili najżywsza pani troska. Karnawał wjechał triumfalnie na swym wozie! Karnawał a z nim bale publiczne, wieczory prywatne, dancingi... Karnawał w tym roku jest bardzo długi a na każdym z tych bali i wieczorów pani musi być pięknie ubrana. Na gwałt więc sprawić należy suknię balową!

Wybór jest olbrzymi. Materjały prawie wyłącznie jaknajlżejsze: muślin jedwabny (mous seline de soie) w rozmaitych gatunkach, cieniutka crepe georgette, tjul, czy koronki na jedwabnym spodzie. Balowe suknie są obecnie lekkie i powiewne, jak puszek.

Barwy? Wszelkie tony pastelowe: od blado różowego do tonu wina, od jasnego błękitu do szafiru, od leciutkiego seledynu do dyskretnej ciemnej zieleni, wreszcie od jasnego lila do głębokiego fjoletu. Zależnie od wieku (choć wszystkie panie są obecnie młode) kolory włosów, cery. W każdym razie tony przyćmione, niejaskrawe. No i wreszcie zawsze modna i ładna: suknia biała.

Z ozdób sukien balowych ogromne powodzenie mają obecnie frędzle. Przepiękna jest suknia biała, ozdobiona frędzlami tegoż koloru. Koronki wciąż jeszcze nie wyszły z mody. Śliczna suknia jest np. model, zrobiony z koronki koloru bordeaux: spódniczka składa się z trzech falban płaskich, zebranych tylko z jednego boku szarfą, przymocowaną zapomocą kwiatu.

Kwiaty nosi się do sukien balowych w tym samym tonie, a często z tego samego materjału, co suknia. Umieszcza się je albo na ramieniu, albo przy zakończeniu stanika, zależnie od fasonu sukni. Prócz frędzli i koronek (we wszystkich kolorach, nie wyłączając złotej i srebrnej), pokrywa się też suknie paillettami: jasne suknie białymi, lub srebrnemi; czarne oczywiście czarnemi. Suknie takie błyszczą prześlicznie w jaskrawem świetle lamp, oświecających sale balowe. Kobiety wyglądają w nich, jak rycerzyki, zamknięte w lśniące pancerze, lub jak nadziemskie wróżki, które jaśnieją czarodziejskim blaskiem.

Srebrna i złota lama, tak modna w zeszłym roku, obecnie używana jest chętnie jako spód sukni balowej, na który wkłada się dopiero leciutki ołłok lekkiego jedwabiu, nieco dłuższy od spodu

A klejnoty balowe?

Powoli zaczyna mijać moda fałszywych pereł. Panie wracają do staroświeckich klejnotów-prawdziwych. Kolczyki stają się coraz dłuższe, a kolje coraz kosztowniejsze. Broszkę nosi się do sukni balowej na ramieniu a bransoletki modne są w ogromnej ilości na każdej ręce. Perły każda dama nosi inaczej, po swojemu. Nie można tu nic radzić ani dyktować; uczyni tak, jak podszepnie jej własna kokieterja i chęć podobania się.

A tej chyba nie zbraknie żadnej pani, zwłaszcza na balu. R.

Generałowie się kształcą.

Kurs trwać będzie cały rok.

Z Warszawy donoszą:

Przed kilku dniami otwarto w gmachu b. szkoły podchorążych trzeci z rzędu tak zwany „kurs marszałków", czyli „Centrum wyższych studjów wojskowych" na który wyznaczeni są tylko generałowie, lub pułkownicy będący kandydatami na generałów.

Instytucja ta, która dotychczas odbyła dwa kursy i podlegała ministrowi spraw wojskowych podporządkowaną została obecnie generalnemu inspektorowi sił zbrojnych.

Komendantem centrum zamianowany został gen. Thulie, dotychczasowy dowódca dywizji lwowskiej.

Na kurs wyznaczonych zostało 15 słuchaczy. W tej liczbie znalazło się tylko 3 generałów: szef departamentu kawalerji Tokarzewski, Dąbkowski z dywizji częstochowskiej i Kędzierski z dywizji poznańskiej. Reszta — to 12 pułkowników.

Kurs trwać będzie pełny rok.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ **10** PONIEDZIAŁEK

Dziś Agatona P.
Jutro: Honoraty

Wschód słońca 7.43
Zachód 15.42
Wschód ks. ż. 11.34
28.01
Zachód [illegible] 6.26
Przybywa dnia: 00.10

Nocne dyżury w aptekach

Dziś w poniedziałek dnia 10 stycznia dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Redukcja banków łódzkich

Jak się dowiadujemy, w związku z akcją ministerstwa skarbu zostaną w Łodzi zamknięte następujące banki: Bank Polskich kupców i Przemysłowców Chrześcijan; Bank Przemysłowców i Bank Spółek Rzeźnickich w Polsce w Łodzi. (b)

Hallo! Ryga, Lipsk, Hamburg...

Otrzymujemy nowe połączenia telefoniczne.

Dotychczas Łódź posiadała połączenie telefoniczne z Wiedniem, Pragą i Berlinem.

Ostatnio odbyły się próby połączenia Łodzi z Rygą, Lipskiem i Hamburgiem. Wypadły one pomyślnie, wobec czego w najbliższych dniach nastąpi oficjalne uruchomienie nowych połączeń.(b

Kto chce zdawać maturę złoży podanie do 15-go stycznia.

Egzaminy dojrzałości i uzupełniające na terenie łódzkiego okręgu szkolnego będą się odbywać przed komisją egzaminacyjną kuratorjum w pierwszych dniach lutego r. b.

Podania o dopuszczenie do egzaminów dojrzałości i uzupełniających należy wnosić do dnia 15 stycznia r. b. w kancelarji kuratorjum. (o)

Na kolejach panuje ruch normalny.

Ruch na kolejach państwowych został całkowicie opanowany i pomimo bardzo dużej frekwencji w ruchu osobowym, w ciągu ostatnich kilku dni opóźnień już nie było. Do unormowania ruchu przyczynił się również spadek mrozu. Władze kolejowe wydały rozporządzenie, żeby parowóz, prowadzący pociąg, podjeżdżał do pociągu na 1 i pół godziny przed odejściem, a to celem przeciwdziałania zamrożeniu pociągu.(o

Samobójstwo ucznia.

Uczeń szkoły handlowej w Piotrkowie Mieczysław Adam Poznański, lat 17 wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w lesie przy szosie Wolborskiej. Tragiczny ten wypadek miał miejsce w święto Trzech Króli i wywołał w mieście silne wrażenie. Poznański w ostatnich czasach cierpiał na silny rozstrój nerwowy. (o)

Wielki Raid
Walców i Straussowskich
melodji
to
najbliższa premjera
REDUTY

Prokurator zakłada kasację w sprawie dyr. Wronki i tow.

-oświadczył wczoraj p. pos. Wyrzykowski na wiecu robotników fabryki tytuniowej w Łodzi.

Nie wolno zwalniać z pracy robotników, którzy byli świadkami w procesie, a m. in. zeznali skazanego za kradzież za rękę

Wczoraj, w godzinach południowych odbył się w sali związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 wiec robotników państwowej fabryki tytuniowej w Łodzi. — Sala wypełniona po brzegi.

Przemawiał specjalnie zaproszony poseł Wyrzykowski oraz kilka innych osób. Tematem dyskusji była sprawa dyrektora monopolu tytuniowego — Wronki i tow. oraz masowe usuwanie z fabryki robotników, którzy w tym procesie byli świadkami oskarżenia. Rozgoryczenie z tego powodu było na wiecu ogromne. Nastrój stał się spokojniejszy dopiero po oświadczeniu posła Wyrzykowskiego, iż wie dokładnie ze źródła urzędowego, że prokurator sądu apelacyjnego zakłada skargę kasacyjną do sądu najwyższego. — W końcu jednomyślnie przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zgromadzeni na wiecu w sali związków zawodowych w dniu 9 stycznia 1927 r. robotnicy protestują przeciwko zwalnianiu z pracy w Państw. Fabr. Tytuniowej w Łodzi tych robotników, którzy byli świadkami w sprawie Wronki i tow. Jakkolwiek robotnicy ci są zwalniani z fabryki pod pozorem braku pracy, jednakowoż jest to pospolity wykręt. Zgromadzeni nie wdając się w treść sprawy sądowej, co przekraczałoby ich kompetencje, uważają jednak, iż urząd prokuratorski winien założyć skargę kasacyjną na wyrok sądu apelacyjnego. Zgromadzeni wzywają wszystkich uczciwych obywateli do walki z nadużyciami i z tymi złodziejami, którzy nadużycia szerzą".

Akt oskarżenia przeciw Bachrachowi

nie został zatwierdzony przez sąd okręgowy w Warszawie.

Na ten sensacyjny temat kursują najrozmaitsze pogłoski.

Z Warszawy donoszą:

Lotem błyskawicy obiegła sfery sądowe wiadomość, że sąd okręgowy, dokąd wpłynęła sprawa bandy fałszerzy paszportów Rubińskiego, Bachracha i kilkunastu innych, nie zatwierdził aktu oskarżenia i zwrócił akta prokuratorowi.

Wiadomość ta wywołała niebywałą sensację. Poczęto snuć najrozmaitsze przypuszczenia. Zdania były podzielone. Jedni utrzymują, że powodem tej decyzji sądu okręgowego było nieujęcie wszystkich sprawców i akta zwrócono po to, aby uzupełnić ten kardynalny brak śledztwa.

Inni natomiast upatrują właściwy powód zgoła w czem innem, a mianowicie w fałszywem z gruntu postawieniu całej sprawy, jeśli chodzi o Bachracha.

Otóż tu podobno w śledztwie nie umiano się zdecydować, czy Bachrach był członkiem bandy fałszerzy paszportów Rubińskiego, czy też nie był i nie wykrywał jej, mimo, że wiedział o jej działalności.

Z niezrozumiałych powodów miano Bachracha oskarżyć o to, że będąc członkiem bandy fałszerzy, sam się nie zadenuncjował.

Jak jest w istocie nikt nie wie. Dobrzeby jednak było, aby opinja publiczna nareszcie się dowiedziała z poważnej i odpowiedzialnej strony, co mogło wpłynąć na niezatwierdzenie aktu oskarżenia w tej niebywałej sprawie.

Wszystkim, którzy przez udział w pogrzebie naszego ukochanego męża, ojca, brata, dziadka i pradziadka

B. P.

S. L. Orbacha

przyczynili się do uczczenia Jego pamięci i wyrazili nam tyle współczucia, najszczersze wyrazy podziękowania składa głęboko stroskana

Rodzina.

W Łodzi nie zbraknie węgla.

Ministerstwo kolei zapewnia, że transporty węglowe będą dostateczne.

Urząd wojewódzki w Łodzi przesłał do ministerstwa kolei cyrkularz dotyczący ilości węgla, jaką nasze miasto potrzebuje na przeciąg zimy.

Pierwsze transporty węgla powinny otrzymać fabryki, znajdujące się na terenie łódzkiego województwa, gdyż brak węgla mógłby spowodować powiększenie bezrobocia.

Na drugiem miejscu znajdują się gazownia i elektrownia, po nich zaś ludność województwa łódzkiego będzie zaopatrzona w węgiel.

W dniu onegdajszym nadeszła definitywna odpowiedź z ministerstwa. Ministerstwo zapewnia, że dołoży wszelkich starań, ażeby węgiel nadeszedł do Łodzi w najbliższym czasie i w dostatecznej ilości, tak, że Łódź nie stanie w obliczu głodu węglowego.

Obecne zapasy węgla starczą Łodzi przy obecnem zapotrzebowaniu zaledwie na przeciąg 10 dni. (r)

Z Kasą Chorych — nie przelewki!

J. Krajtman dostał więzienie za nieopłacanie składek

Przed sądem okręgowym stanął właściciel tartaku w Sulejowie, Jankiel Krajtman, oskarżony przez kasę chorych o to, że w okresie od 1 stycznia 1924 r. do maja tego roku nie wniósł do kasy części składek potrąconych z płac pracowników tartaku.

Oskarżony właściciel tartaku tłomaczył się nieznajomością skomplikowanych przepisów formalistyki kas chorych. Sąd okręgowy nie uznał jednak tych motywów i na zasadzie art. 96 ustawy o obowiązkowem zabezpieczeniu skazał Krajtmana na miesiąc więzienia i na uiszczenie opłat sądowych. (e)

Krwawa zemsta na zabawie.

Odpalony amant ranił ciężko dwie młode dziewczyny

W Zalesiu pow. łaskiego straż ogniowa urządziła zabawę. Około godz. 10 wiecz. syn gajowego lasów należących do Szwejcera, 20-letni Stanisław Górski pałając zemstą do 17-letniej Marty Ziętalówny i 19-letniej Stasiakówny za odrzucenie jego afektów, dobył rewolwer i strzelił dwukrotnie do dziewcząt, raniąc bardzo ciężko Ziętalównę w brzuch a Stasiakównę w głowę.

Podniecony widokiem krwi Górski chciał dalej strzelać do innych uczestników zabawy, lecz strażacy rzucili się nań, rozbroili go i oddali w ręce władz.

Ciężko ranną Stasiakównę odwieziono do szpitala w Łasku, gdzie walczy ze śmiercią. (b)

TEATR MIEJSKI.

Administracja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości, że poczynając od dnia dzisiejszego kasa zamawiań sprzedawać będzie bilety bez przerwy od 10 rano do godziny 7 wieczorem nie tylko na dni następne, lecz i na przedstawienia bieżące. W gmachu przy ul. Cegielnianej, kasa czynna będzie dopiero od godziny 7.15 wieczorem, czyli na godzinę przed przedstawieniem. W święta i niedziele kasa zamawiań czynna będzie jak dotychczas, t. j. od 11 r. do 2 popoł.

Dziś w poniedziałek przedstawienie po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.). Dana będzie po raz ostatni „Tajemnica powodzenia".

Jutro i we środę „Osiołkowi w żłoby dano" z Malicką.

W czwartek, po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc".

TEATR POPULARNY.

Dziś przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych (40, 60 i 80 groszy). Przedstawienia te ze względu na niskie ceny biletów cieszą się niebywałem powodzeniem. Niskie ceny biletów uprzystępniają korzystanie z widowisk teatralnych nawet najniezamożniejszym.

CASINO **Poraz ostatni** **CASINO**

Największy triumf kinematografji!
W filmie tym zastosowane zostały ostatnie zdobycze techniki oraz uwydatnione najnowsze metody skupionej, pozbawionej szarży, gry!

Niebywały rozmach inscenizacyjny! Niewidziana potęga talentu interpretacyjnego artystów!

Film ten uzyskał w Ameryce na konkursie najlepszych obrazów 2-gą nagrodę.

BIAŁE NOCE

Dzieje primabaleriny Jego cesarskiej Mości podług rozgłośnej powieści Laurids Bruuna **„Midnight Sun,"** w którym główną rolę gra młodziutka, tchnąca niepospolitym powabem kobiecym i pikantną urodą, artystka **Laura La Plante.** Reżyserował najzdolniejszy reżyser Ameryki — rosjanin **DYMITR BUCHOWIECKI,** który postawił ten obraz na niewidzianych dotychczas wyżynach. — **Wspaniały uroczysty pean na cześć wielkiej, uduchowionej miłości!**

Nicią przewodnią tego natchnionego dzieła jest miłość 3-ch różnych sobie urodzeniem i zapatrywaniami osób.

Gwardzista — tancerka — Wielki Książę.

Początek o godz. 4.30. Ceny na wszystkie seanse: **1 złoty i 2 złote.**

Dziś i dni następnych — **14 aktów!** — **Dziś i dni następnych**

GRAND KINO

Wielka gwiazda **Fern Andra** w wielkim 2 serjowym filmie p. t. **„Kobiety i ich Namiętności"** Zachwycająca — **Hr. Anges Esterhazy**

Serja I. **„Tancerka Jego Książęcej Mości".** Serja II. **„Księżn Chimay"** — razem 14 aktów

Tragedja dwóch w świecie znanych kobiet! Przepiękny balet! Kabarety! Pałace! Dancingi! Pocz. o 4. w sob. niedz. i święta o 2-ej, ostatni seans o 10-ej wiecz.

„Reduta"

Dziś i dni następnych!

„SERCE GALERNIKA"

Zakończenie przepotężnego filmu 3 i 4 serja

„Nędznicy" Victora Hugo.

JEAN VALJEAN, postać o 5-ciu obliczach w fen. kreac

GABRIELA GABRIO

Pocz. w niedzielę o g. 2-ej, w dni powszednie o g. 5. 7.30 10 w.

Lustracja powiatu łaskiego

P. wojewoda Jaszczołt bada stosunki prowincjonalne.

Przed paru dniami, p. wojewoda Jaszczołt w asystencji okręgowego dyrektora robót publicznych inż. Stawiskiego szefa bezpieczeństwa publicznego p. Bielskiego i sekreterza osobistego p. Rosickiego przybył do Łasku do gmachu starostwa.

Wojewoda niezwłocznie po przybyciu zwiedził biuro, interesując się szczegółowo każdym działem administracji państwowej i samorządowej, oraz sprawą dróg państwowych i samorządowych.

Następnie p. Bielecki pozostał na miejscu dla przeprowadzenia szczegółowej inspekcji działu bezpieczeństwa publicznego, a wojewoda Jaszczołt z przybyłymi oraz ze starostą p. Wallasem udał się na powiat celem dalszego zwiedzenia dróg samorządowych i szkoły rolniczej w Sędziejowicach, gdzie wznosi się nowy gmach szkolny.

Wojewoda p. Jaszczołt szczegółowo zbadał urządzenie i gospodarstwo szkoły poczem o godz. 11 rano udał się na nowozbudowaną drogę Zamość — Grabno — Górki — Grabiańskie do gminy Zapolice, położonej na brzegu rzeki Warty zwiedzając urząd gminy i posterunek policji państwowej.

Następnie p. wojewoda zbadał miejscowości nad brzegiem Warty, dotknięte katastrofalną powodzią i przyrzekł całkowite swe poparcie w sprawie zorganizowania pomocy przy projektowanym przez sejmik łaski uregulowaniu brzegów.

P. Bielecki po dokonaniu inspekcji udał się na posterunek policji i do Pabjanic, gdzie lustrował organizację bezpieczeństwa. Po zakończeniu wizytacji p. wojewoda wrócił do Łodzi odprowadzony do granic powiatu łaskiego przez starostę. (b)

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22 8[illegible] (przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście. —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Roentgen.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Przekupiony przez lichwiarza kapral Rantas złożył pod przysięgą oświadczenie, że Lengsfelder zginął na polu walki ze słowami
Walc Straussa
demonstrowany będzie **w Grand Kinie.**

WARSZAWSKI MAGAZYN Obuwia J. NAGLERA
PIOTRKOWSKA 109
poleca na OKRES KARNAWAŁOWY OBUWIE BALOWE I WIECZOROWE
Najnowszych Modeli

Jedyna Szkoła rysunku i malarstwa
pod osobistym kierownictwem Laureata światowej sławy
Profesora Artysty Malarza Maurycego TRĘBACZA
„Akt wieczorny" — w godzinach rannych Malarstwo i Kompozycja.
Zapisy codz. od g. 4—7.
Piotrkowska 71 front 3 piętro.

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe skromnie umeblowane
Andrzeja 43 m. 13
31-II-27

Oddam duży pokój umeblowany w centrum miasta z prawem używalności kuchni. Oferty sub „Umeblowany" 30

SKLEP przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy Andrzeja i 6-go Sierpnia, solidnie urządzony, do odstąpienia za gotówkę. Tylko poważne zgł. będą uwzględnione. Oferty do red. niniejszego pisma pod „M. A". 10

Unieważniam weksel na sumę zł. 210 płatny dn. 8 stycznia 1927, wystawiony przez S. Lessmana na zlecenie Winera Jakubowicza i Adlera oraz przez Tow. Akcyjne R. Kindlera w Pabjanicach.
S. Lessman

Dr. med. **BRAUN** powrócił. Południowa № 23 tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med. **Różaner** Dzielna № 9. Tel № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—[illegible] Leczenie lampą kwarcową

Lekarz-dentysta **F. Horowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294, codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam magle. Kilińskiego 118.

Wykwalifikowana manikurzystka warszawianka poszukuje posady w zakładzie fryzjerskim. Proszę oferty do adm. Republiki „Warszawianka". 10

Potrzebna wychowawczyni do dzieci w starszym wieku Al. Kościuszka 31 m. 7. Zgł. się od g. 9—11-ej lub wieczorem po 8-ej g. p. Starońskiej. 10

Poszukuję posady portjera. Wiadomość. Mickiewicza 11. Kabza. 10

Udziela lekcji uczeń kl. VII-ej. Cena przystępna. Narutowicza 56 Hamerman 25

Szkoła freblowska Karola Weigelta, ul. Nawrot 12, przyjmuje dzieci od lat 4-ch 29

Poszukuję dużego pokoju z kuchnią ewent. 2 mniejsze pokoje z kuchnią bez mebli. Oferty sub „H. H." do nin. pisma. 10

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Szczygla 12. 30r

Choroby serca, astma, sanatorjum „Salus" Kraków Szujskiego 11

Ajenci, kolporterzy, sprzedawcy, którzy pracowali już przy sprzedaży wydawnictw poszukiwani. Piotrkowska 44 m. 8 godz. 4—6 374-11

Krzywiarze!!! Zaprawszamy na ślizgawkę „Polonia" Konstantynowska 16.

Gabinet ładnie umeblowany z prawem używania telefonu od zaraz do wynajęcia. Wólczańska 18 m. 11 11

Prenumerata Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.